

GŁOS WIELKOPOLSKI

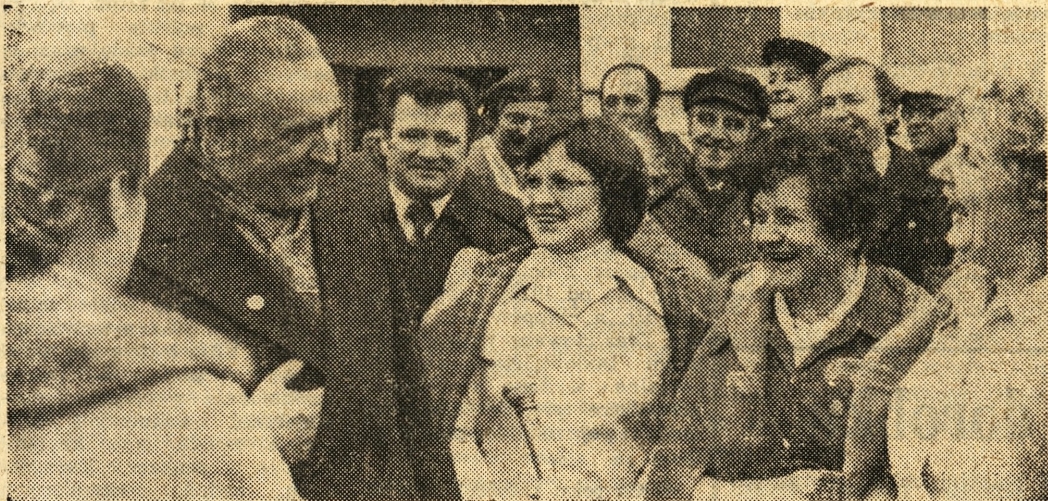
Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 78 (10 249)

Poznań, czwartek 7 kwietnia 1977

Cena 50 gr
Wyd. A

I Sekretarz KC PZPR na budowie Centrum Zdrowia Dziecka

Spotkanie E. Gierka z przedstawicielami służby zdrowia



Na zdjęciu: E. Gierek wśród pracowników Centrum Zdrowia Dziecka.

Fot. — CAF

Tradycyjnym zwyczajem 6 bm. w przededniu dorocznego święta ponad półmilionowej rzeszy pracowników służby zdrowia, I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek spotkał się w siedzibie Komitetu Centralnego partii z przedstawicielami służb zdrowia, zajmującymi się różnorodnymi aspektami zdrowotnymi środowiska naturalnego człowieka i problemami stanu sanitarnego kraju.

W spotkaniu uczestniczyli członkowie Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Stanisław Kania.

Wielkopolską służbę zdrowia reprezentowali: Maria Klawiter — kierownik Oddziału Wojewódzkiego Stacji Sanitarno-Epidemiologicznych w Poznaniu, Zbigniew Monderek — lekarz w ośrodku zdrowia Nagrodzice, woj. poznańskie.

Obecni byli również: kierownik Wydziału Administracyjnego KC PZPR — Teodor Palimaka, minister zdrowia i opieki społecznej — prof. Marian Śliwiński oraz przewodniczący ZG Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia — Zdzisław Suwała.

Zabierając głos w dyskusji z najwyższym uznaniem mó-

wili o randze nadanej sprawom ochrony zdrowia przez kierownictwo partii i państwa. Konsekwentna realizacja uchwał VI i VII Zjazdu PZPR będąca zasadniczym czynnikiem wzrostu poziomu życia całego narodu, wywarła bezpośredni wpływ również na podniesienie stanu zdrowotnego społeczeństwa.

Podkreślając uczestnikom spotkania za przedstawione przez nich opinie, I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek wskazał na wielkie znaczenie i rolę pracowników służb sanitarno-epidemiologicznych w stałym podnoszeniu poziomu zdrowotnego społeczeństwa, w systematycznym rozwoju profilaktyki i oświaty zdrowotnej. Będziemy dbać o wysoką pozycję służby sanitarno-epidemiologicznej w państwie — powiedział I sekretarz KC PZPR.

Na zakończenie spotkania Edward Gierek przekazał zebranym, a za ich pośrednictwem wszystkim pracownikom służby zdrowia i ich rodzinom najserdeczniejsze życzenia dalszych osiągnięć w pracy zawodowej i szczęścia w życiu osobistym.

Przyjmijcie ode mnie i Biura Politycznego KC PZPR — powiedział — słowa podziękowań i najlepsze życzenia. Zarówno wy, jak i wszyscy Polacy mogą być pewni, że traktujemy ochronę zdrowia jako wielkie prawo obywatelskie i niezwykle ważny obowiązek państwa.

Z okazji „Dnia Pracownika Służby Zdrowia” I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek odwiedził plac budowy Centrum Zdrowia Dziecka w Miechowie. Wznoszony wysiłkiem społecznym szpital — jest pomnikiem ku czci 13 mln dziewcząt i chłopców różnych narodowości, w tym 2,2 mln dzieci polskich, które zginęły w czasie II wojny światowej.

Także wczoraj, I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek odwiedził plac budowy Centrum Onkologicznego w Warszawie — największej inwestycji finansowanej ze składek Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia. Działalność centrum będzie miała istotne znaczenie w realizacji przyjętego przez rząd perspektywicznego planu rozwoju walki z chorobami nowotworowymi w Polsce. (PAP)

Współpraca ZSRR-Kuba

W środę kontynuowane były na Kremlu rozmowy sekretarza generalnego KC KPZR, Leonida Breżniewa, z przywódcą Kuby, Fidelem Castro. W rozmowach uczestniczący przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Nikołaj Podgorny, premier Aleksiej Kosygin i minister spraw zagranicznych Andriej Gromyko. (PAP)

Rozmowy na Kremlu

W środę na Kremlu zakończone zostały rozmowy między członkiem Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR A. Kosyginem a premierem Tunezji, sekretarzem generalnym Partii Konstytucyjno-Socjalistycznej, H. Nulrą. Podpisano kilka dokumentów radziecko-tunezyjskich.

Decyzja władz Kongo

Jak donosi z Brazzaville Agencja Reutersa Komitet Wojskowy Kongijskiej Partii Pracy rozwiązał w środę Zgromadzenie Narodowe oraz zawiesił wszystkich szefów administracji terenowej — me-

Życzenia z Polski dla Le Duana

I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR — Edward Gierek w związku z 70 rocznicą urodzin sekretarza generalnego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Wietnamu — Le Duana wystosował list z serdecznymi pozdrowieniami i życzeniami.

W liście podkreśla się, że Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i naród polski z uczuciami przyjaźni i sympatii witają osiągnięcia narodu wietnamskiego w odbudowie i rozwoju państwa. (PAP)

Narada aktywu SZSP

O kierunkach i formach uczestnictwa studentów w życiu szkoły wyższej, a zwłaszcza w procesach doskonalenia działalności dydaktyczno-wychowawczej dyskutowano 6 bm. w Warszawie na ogólnopolskiej naradzie aktywu Socjalistycznego Związku Studentów Polskich. Narada, w której

wzięli też udział przedstawiciele władz administracyjnych uczelni i reprezentanci kadry naukowej szkolnictwa wyższego z całego kraju pozwolił sformułować wiele wniosków, które przedstawione zostaną w dniach 18—19 bm. na II Zjeździe SZSP. (PAP)

Walki w Libanie południowym

W wioskach i górach południowego Libanu trwają nadal ciężkie walki. Przybrały one tak dalece, na tyle, że — jak donoszą agencje zachodnie, powołując się na koła poinformowane — przywódcy libańscy poważnie noszą się z zamiarem wysłania do tego regionu regularnych wojsk libańskich, aby zapobiec nie da-

jącym się przewidzieć konsekwencjom rozszerzenia konfliktu w tej nerealizacyjnej strefie. Sytuacja w południowym Libanie była przedmiotem rozmów, jakie — prezydent Sarkis i inni przywódcy libańscy przeprowadzili w środę z ambasadorami Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych i Kuwejtu. (PAP)

Towary z listy braków

Propozycja „Głosu” i handlu dla producentów

Dostawy niektórych artykułów przemysłowych są za małe w porównaniu z potrzebami. Poprawa zaopatrzenia jest możliwa, jeśli wyrobami poszukiwanymi bardziej zainteresować producentów. Konkretną propozycję w tej sprawie składają im redakcja „Głosu Wielkopolskiego” i Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego w Poznaniu.

Jeszcze w tym tygodniu w oknie wystawowym przy domu „Centrum” w Poznaniu przy ul. Czerwonej Armii urządzona będzie ekspozycja prezentująca wyroby z listy braków — towarów poszukiwanych przez handel. Nasza zachęta do podjęcia ich produkcji obejmie m. in. konfekcję dziecięcą, ubiory niemowlęce, bieliznę męską i pościelową, galanterię skórzaną, zabawki oraz upominki, łącznie ponad 150 pozycji.

By ułatwić zainteresowanym kontakt, przedsiębiorstwo przy-



gotuje telefoniczny punkt informacyjny, my natomiast prezentować będziemy tych, którzy podejmą produkcję wyrobów „z wystawy”.

Dla producentów gwarantujących dodatkowe i znaczące dostawy poszukiwanych artykułów, wzbogacających wzniośle nasze propozycje — handlowcy przewidują nagrody pieniężne do podziału wśród załóg. (pik)

o 5 wakujących mandatów rozegra się w prowincji Quebec.

Spotkanie opozycji

Grupa dziewięciu opozycyjnych partii politycznych, która prowadziła rozmowy z rządem Hiszpanii na temat liberalizacji życia politycznego zażądała natychmiastowego spotkania z premierem A. Suarezem w celu omówienia kwestii legalizacji wszystkich partii politycznych w tym kraju.

Nowy kryzys polityczny

W przemówieniu wygłoszonym w Castellonmare di Stabia w pobliżu Neapolu przywódca Komunistycznej Partii Włoch stwierdził, że „Włochy weszły w nowy kryzys polityczny”. Podkreślił



Kilka tysięcy eksponatów na wystawie w Katowicach Dorobek i perspektywy gospodarki radzieckiej

Woj. katowickie — centrum wielkiego przemysłu i największe skupisko polskiej klasy robotniczej — jest drugim po Warszawie, głównym miejscem obchodów „Dni Radzieckiej Nauki i Techniki” w Polsce.

6 bm. w katowickim Ośrodku Postępu Technicznego otwarta została wielka wystawa osiągnięć radzieckich.

Tego samego dnia w wojewódzkiej hali widowiskowo-sportowej w Katowicach odbyło się uroczyste spotkanie.

W uroczystościach tych udział wzięli: prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC — Edward Babiuch, I sekretarz KW w Katowicach — Zdzisław Grudziń, zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jerzy Łukaszewicz, członkowie Rady Państwa i rządu, przybyła radziecka delegacja rządowa z wicepremierem, przewodniczącym Państwowego Komitetu Rady Ministrów ZSRR

d. s. Nauki i Techniki — Władimirem Kirillinem. Obecny był ambasador ZSRR w Polsce — Stanisław Pilotowicz.

W środę przed południem delegacja radziecka wraz z grupą wybitnych uczonych i specjalistów z Kraju Rad zwiedzała hute „Katowice”.

W Katowicach otwarto wielką wystawę osiągnięć radzieckiej nauki i techniki. Zabierając głos podczas otwarcia ekspozycji minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki — Sylwester Kaliski, podkreślił, że w ciągu 30 lat prze-

Dokończenie na str. 2

Nominacje profesorskie

Rada Państwa — na wniosek prezesa Rady Ministrów — nadała tytuły profesora zwyczajnego 21, a profesora nadzwyczajnego — 47 uczonym. 6 bm. spotkali się oni w Belwederze aby tradycyjnym zwyczajem odebrać z rąk przewodniczącego Rady Państwa — Henryka Jablńskiego nominacje profesorskie.

Gratulując nowo mianowanym profesorom naukowego awansu przewodniczący Rady Państwa podkreślił, iż akt nominacji i towarzysząca mu uroczystość jest symbolicznym wyrazem stosunku naszego państwa do nauki i znaczenia profesora w życiu narodu.

W imieniu nowo mianowanych przemówił prof. Jerzy Zwoliński — rektor Akademii Rolniczej w Poznaniu, podkreślając stałą troskę i pomoc ze strony władz politycznych i państwowych odczuwaną przez ludzi nauki w ich codziennej pracy. Będziemy w naszych warsztatach pracy — powiedział — tak prowadzić badania, by ich wyniki najlepiej służyły całemu społeczeństwu. Będziemy zarazem kształcić nowe pokolenie studentów na prawych, twórczych, zaangażowanych i głęboko patriotycznych członków naszej ludowej ojczyzny. Otrzymane nominacje traktujemy jako dowód zaufania i zachętę do dalszej wytyężonej pracy dla dobra kraju.

W uroczystości w Belwederze uczestniczyli: zastępcy przewodniczącego Rady Państwa — Tadeusz W. Młynarz i Zdzisław Tomal, sekretarz Rady Państwa — Ludomir Stasiak, członkowie Rady Państwa, ministrowie.

Z Poznania tytuły profesora zwyczajnego otrzymały 3 osoby, nauk chemicznych: Zbigniew Kurzawa — prof. w Politechnice Poznańskiej; nauk humanistycznych: Stefan Parnicki — Pudełko — prof. w UAM; nauk rolniczych: Jerzy Zwoliński — prof. w Akademii Rolniczej. Tytuły profesora nadzwyczajnego otrzymały 2 osoby, nauk humanistycznych: Jan Dziedzic — doc. w Akademii Wychowania Fizycznego i nauk prawnych: Wojciech Łęczykowski — doc. w UAM. (PAP)

49 MTP od 12 do 21 czerwca br.

Oferta z 42 krajów

49 Międzynarodowe Targi Poznańskie odbędą się od 12 do 21 czerwca br. Handlową ofertę zaprezentuje ponad 4000 firm z 42 państw. Obejmuje ona m. in.: kompletne obiekty przemysłowe, wyroby metalurgiczne, maszyny, urządzenia i sprzęt inwestycyjny, materiały budowlane, artykuły konsumpcyjne trwałego użytku, meble, płody rolne i wyroby spożywcze.

Zarząd MTP zapewni uczestnikom targów lepsze warunki ekspozycji: otrzymają oni dwie nowe hale, każda o powierzchni 9 000 metrów kwadratowych, większe też będą tereny wystaw w różnych punktach miasta. Przy ul. Matejki przewiduje się ekspozycję maszyn budowlanych i drogowych, w „Arenie” — wyroby polskiego przemysłu tekstylnego-skożanego, w Pałacu Kultury — meble, nad jeziorem Malta — sprzęt turystyczny i sportowy, w Naramowicach zaprezentuje się przemysł rolny-spożywczy, a nad jeziorem Kiekrz — bran-

ża wikliniarsko-koszykarska. Łączna powierzchnia MTP wyniesie w tym roku 174 000 m kw.

Tradycyjnie już, pośród państw socjalistycznych największe ekspozycje przygotują ZSRR, NRD i CSRS. Będą one dokumentować współpracę naukowo-techniczną państw członkowskich RWPG. Większa będzie także oferta krajów zachodnich, wysoko uprzemysłowionych.

Ekspozycja Polski na 49 MTP będzie kompleksową propozycją kraju w zakresie eksportu. 450 producentów zaprezentuje przemysł maszynowy i ciężki; interesujące oferty przedstawią w Poznaniu zjednoczenia: „Ponar”, „Bumar”, „Mera”, „Unitra”, „Polam”, „Polmo” i inne.

Na terenach MTP odbędą się w tym roku także kolejne międzynarodowe salony specjalistyczne: „Salmed”, „Secura”, „Intermasz”, „Interbiuro”, „Chemia”, „Fotokinetika”, „Poligrafia” i „Taropak”. (pik)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Rozmowy na Kremlu

W środę na Kremlu zakończone zostały rozmowy między członkiem Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR A. Kosyginem a premierem Tunezji, sekretarzem generalnym Partii Konstytucyjno-Socjalistycznej, H. Nulrą. Podpisano kilka dokumentów radziecko-tunezyjskich.

Decyzja władz Kongo

Jak donosi z Brazzaville Agencja Reutersa Komitet Wojskowy Kongijskiej Partii Pracy rozwiązał w środę Zgromadzenie Narodowe oraz zawiesił wszystkich szefów administracji terenowej — me-

row, prefektów i podprefektów. Oficjalny komunikat, opublikowany w tej sprawie, nie podaje przyczyn, jakie skłoniły władze do powzięcia tej decyzji.

Propozycja Jugosławii

Jugosławia wystąpiła z propozycją podpisania z Europejskim Stowarzyszeniem Wolnego Handlu (EFTA) porozumienia o handlu i współpracy gospodarczej.

Oświadczenie P. E. Trudeau

Premier Kanady P. E. Trudeau zapowiedział we wtorek, iż 24 maja odbędą się wybory uzupełniające do kanadyjskiej Izby Gmin w 6 okręgach wyborczych. Walka

on, że nie wystarczy już obecnie, by deputowani z ramienia Komunistycznej Partii Włoch popierali posunięcia rządowe drogą wstrzymywania się od głosu podczas uchwalania w parlamencie kontrowersyjnych ustaw.

Listy F. J. Straussa

Konserwatywny polityk bawarski przywódca Unii Chrześcijańsko-Społecznej (CSU) F. J. Strauss, wystosował listy do prezydentów USA i Francji oraz premiera brytyjskiego, w których wstawia się za przebywającym w więzieniu w Spandau (Berlin Zachodni), zbrodniarzem wojennym, niegdyś zastępcą A. Hitlera, R. Hessem.

od GŁOSU

Bez huku i tak lubianej (niestety!) przez nas okolicznościowej fety opuściła taśmę Fabryki Samochodów Małolitrażowych w Tylichach 100-tysięczny „Fiat” 126p. Ani się obejrzelismy jak osobowy beniaminek zaczął szturmować pozycję najpopularniejszego samochodu na polskich szosach i ulicach.

Samochodów przybywa coraz szybciej. W tym roku nasz przemysł wyprodukuje ich tyle, ile w całym 5-leciu 1965—1970. Samych tylko „maluchów” przybędzie 145 000 (w przyszłym roku już 200 000). Do tego dodajmy jeszcze 120 000 „Fiatów 125p”, 45 000 „Suren”, 24 000 „Starów”, 700 miejskich autobusów „Berliet”, a poza tym „Zuki”, „Nysy”, „Tarpany”, autobusy rodem z Sanoka ciężarówki typu „Steyr”. Jeżeli wierzyć zapowiedziom szefów „Polmo” — w ciągu najbliższych dwóch — trzech lat ma nastąpić zrównanie podaży z popytem, do czego w tej chwili jeszcze bardzo daleko.

Te optymistyczne prognozy trzeba jednak zakłócić obejrzeniem drugiej strony medalu: zapleca naszej motoryzacji. Chodzi zwłaszcza o części zamienne i o możliwości w dziedzinie usług, konkretnie — napraw. Już teraz jest źle, o czym można się przekonać próbując kłuci choćby reflektor do „Fiata 125p” i dziesiątki znacznie drobniejszych detali, lub czekając na wykonanie jakiejś naprawy. O ile zwiększenie mocy przerobowej w usługach jest procesem uzależnionym od wielu czynników o tyle zwiększenie produkcji części powinno być prostsze. Tymczasem bardzo często odnosi się wrażenie, jakby wyprodukowanie samochodu było łatwiejsze niż zrobienie przysłowiowej uszczelki za 10 złotych. Ach, gdyby tak można było rozliczać przemysł motoryzacyjny kompleksowo — za samochody i za części zamienne.

M. F.

Tradycje współpracy narodów Polski i Związku Radzieckiego

TEZY PRZEMÓWIENIA P. JAROSZEWICZA

— Obchodzony przez nas w tych dniach jubileusz 30-lecia podpisania porozumienia o współpracy naukowej i technicznej między Polską i ZSRR przypada w roku 60-lecia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Obchodzimy uroczyste te pamiętne rocznice, manifestując sojusze i jedność, braterską przyjaźń i współpracę Polski i Związku Radzieckiego dając wyraz wielkim dokonaniom we wzajemnych stosunkach naszej ojczyzny z pierwszym państwem socjalistycznym oraz podkreślając niezłomną wolę dalszego ich rozwijania i pogłębiania.

— Przy pomocy ZSRR, dzięki dostawom maszyn, dzięki radzieckim specjalistom, mogliśmy podjąć dzieło industrializacji kraju i wielkich przeobrażeń społeczno-gospodarczych. W ciągu minionego 30-lecia wnieśliśmy przy wydatnej pomocy Związku Radzieckiego wiele obiektów przemysłowych, stworzyliśmy od podstaw bądź wydatnie rozbudowaliśmy i unowocześniliśmy wiele gałęzi gospodarki.

— Wszechstronna współpraca z Krajem Rad stwarza polskiej gospodarce wielkie szanse i możliwości, sprzyja pozy-

skiwaniu najnowszej radzieckiej techniki i technologii, ma ogromne znaczenie dla zapewnienia nam niezbędnych surowców i maszyn. Chcemy, aby nasza współpraca, również w nauce i technice, stawała się coraz silniejszym czynnikiem dynamicznego rozwoju Polski i Związku Radzieckiego.

— Nadzrędnym celem polityki PZPR i KPZR jest czołowe — zapewnienie mu praw zagwarantowanych przez socjalistyczny ustroj, zaspokajanie jego wszechstronnych potrzeb materialnych i duchowych, realizacja zasad socjalistycznego humanizmu. Takie były i takimi po wsze czasy została zwycięskie idee Rewolucji Październikowej.

— Polska wraz ze Związkiem Radzieckim i innymi braćmi krajami socjalistycznymi stoi niezmiennie na stanowisku, że obecnie zadaniem najpilniejszym jest zahamowanie wzmaganego napału przez imperializm wyścigu zbrojeń oraz otwarcie dróg ku efektywemu rozbrojeniu.

— Uważamy, że na państwach, których przedstawiciele złożyli podpisy pod helsińskim dokumentem spoczywa historyczna odpowiedzialność za pełne wcielenie w życie zawartych w nim zasad i

postanowień. W tym przekonaniu podejmujemy konstruktywne działania, aby zbliżająca się konferencja w Belgradzie spełniła pokładane w niej nadzieje, aby wniosła istotny wkład do pokojowego współistnienia i współpracy krajów o różnych systemach politycznych i społecznych.

— Dni Radzieckiej Nauki i Techniki, największa tego typu impreza zorganizowana przez Kraj Rad za granicą, są prezentacją imponujących osiągnięć naukowo-technicznych ZSRR. Przybliżają nam one osiągnięcia kraju, w którym pracuje 1/4 uczonych świata, kraju światowych osiągnięć w badaniu Kosmosu, w inżynierii przemysłowej, w medycynie i biologii oraz w wielu innych dziedzinach, które decydują o postępie cywilizacyjnym i społecznym.

W zakończeniu P. Jaroszewicz złożył na ręce wicepremiera Władimira Kirillina i pozostałych gości radzieckich podziękowania za zorganizowanie w Polsce Dni Radzieckiej Nauki i Techniki, za wkład w rozwój polsko-radzieckiej współpracy naukowo-technicznej, za umacnianie więzi łączących nasze kraje i nasze narody. (PAP)

Osiągnięcia decydujące o postępie społecznym

TEZY PRZEMÓWIENIA W. KIRILLINA

— Podstawami przyjaźni i niewzruszonego sojuszu narodów — polskiego i radzieckiego są: wspólnota ustrojów, jedność celów, wierność KPZR i PZPR zasadom marksizmu — leninizmu i proletariackiego internacjonalizmu. Wszelkie stronna współpraca ZSRR i Polski pomaga w pomyślnym rozwiązywaniu zadań, wobec których stoją oba kraje, umacnia też pozycję światowego systemu socjalistycznego.

— Przykładem efektów tej współpracy jest pomoc techniczna udzielona Polsce przez ZSRR przy budowie Huty „Katowice” oraz wielu innych obiektów przemysłowych. Dostawy polskich statków, maszyn budowlanych i drogowych, urządzeń dla przemysłu chemicznego itd. służą rozwojowi gospodarki radzieckiej.

— W ciągu 60 lat, jakie upłynęły od Wielkiego Października, rozmiary produkcji przemysłowej ZSRR wzrosły przeszło 120 razy. Udział Kraju Rad w produkcji przemysłowej świata wzrósł z 4 do 20 procent. Dzięki rozwojowi przemysłu i rolnictwa, dochody realne robotników zwiększyły się od 1913 r. dziesięć krotnie, a chłopów — 14-krotnie. Zrealizowano rozległy program budownictwa, na cele społeczne wydano w ubiegłej pięcioletce tyle, ile łącznie w dwóch poprzednich pięcioletkach.

— Co roku radzieckie uczelnie opuszcza ponad 700 000 inżynierów i innych specjalis-

tów. Liczba pracowników naukowych i wykładowców wyższych uczelni wynosi około 1,3 mln osób. Światowe uznanie zyskały prace radzieckich uczonych w dziedzinie badań kosmosu, matematyki, mechaniki, elektroniki kwantowej, fizyki ciała stałego, energetyki jądrowej, chemii, biologii itd.

— Ważnym warunkiem rozwoju współczesnej nauki i techniki jest współpraca międzynarodowa, korzystna dla wszystkich krajów. Przywiązujemy się do niej w Związku Radzieckim — zwłaszcza do współpracy z krajami socjalistycznymi — wielką wagę.

— Pierwsze w historii wspólnoty krajów socjalistycznych porozumienie o współpracy naukowo — technicznej — między ZSRR a Polską — podpisane 30 lat temu. Dziś radzieckie i polskie placówki naukowe łączą ściśle więzi w prawie wszystkich dziedzinach nauki i techniki. W ubiegłej pięcioletce prowadzono prace naukowe — badawcze, projektowe — konstrukcyjne i doświadczalne w 460 kierunkach. Efektem ich są nowe typy wyposażenia technologicznego, narzędzia, materiały itd.

— W bieżącej 5-letniej współpracy naukowo-technicznej ZSRR i PRL będzie się nadal rozwijać i pogłębiać. Dalsze rozszerzenie współpracy gospodarczej, naukowej i technicznej między oboma krajami pomoże w realizacji konkretnych zadań, nakreślonych przez XXV Zjazd KPZR i VII Zjazd PZPR. (PAP)

Pomnażanie wspólnego dorobku

TEZY PRZEMÓWIENIA Z. GRUDNIA

— Ceniśmy wysoko fakt, że woj. katowickie jest wraz ze stolicą województwa Dni Radzieckiej Nauki i Techniki. Widzimy w tym jeszcze jeden dowód uznania dla wkładu naszego regionu w rozwój socjalistycznej Polski i nowe potwierdzenie codziennej braterskiej przyjaźni i współpracy polsko — radzieckiej, które pomnażają wspólny dorobek obu naszych narodów.

— W woj. katowickim znajduje się największe skupisko polskiej klasy robotniczej. Tu

działa najliczniejsza organizacja PZPR i skupione wokół niej kadrowe oddziały klasy robotniczej i inteligencji technicznej, nierozdzielnie związane z ideą socjalizmu. Tu szczególnie żywe są tradycje polsko — radzieckiej przyjaźni i szczególnie widoczny jest na każdym kroku bogaty dorobek naszej współpracy. Szczególnie owocną współpracą 36 placówek naukowo-badawczych woj. katowickiego ze 110 ośrodkami tego rodzaju w Związku Radzieckim. Wymownym przykładem ilustrującym ogrom współpracy naszych krajów jest Huta „Katowice” — największa na zie-

mi polskiej obiekt metalurgiczny. Polityka odprężenia i pokojowego współistnienia, której inicjatorem i wiodącą siłą jest Kraj Rad i w której realizację Polska jest zaangażowana całą swoją działalnością międzynarodową i wszystkimi swoimi inicjatywami — cieszy się pełnym poparciem naszego narodu. Wyrażamy wielkie uznanie dla pryncypialnego stanowiska przywódców KPZR i rządu radzieckiego, osobście Leonida Breżniewa, w ostatnich rozmowach z przedstawicielami Stanów Zjednoczonych prowadzonych w Moskwie. (PAP)

Depesza do prezydenta Sayema

W związku z tragicznym skutkami huraganu, jaki nawiedził Bangladesz, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował na ręce prezydenta Ludowej Republiki Bangladesz — Abu Sadata Mohammada Sayema depeszę z wyrazami głębokiego współczucia. (PAP)

Sesja Zgromadzenia Federalnego CSRS

W Pradze odbyła się wspólna sesja Izby Ludowej i Izby Narodowości Zgromadzenia Federalnego CSRS. Głównym tematem sesji były problemy socjalistycznej praworządności oraz realizacji praw i swobód obywatelskich w CSRS. W tej sprawie wypowiedzieli się m. in. prokurator generalny CSRS, Jan Fejesz oraz przewodniczący Sądu Najwyższego CSRS, Józef Ondrzej.

Nawiązując w swych wystąpieniach do twierdzeń propagandy burżuazyjnej o rzekomym „naruszeniu praw człowieka” w CSRS podkreślili oni, że sądy i inne organy państwowe w Czechosłowacji przestrzegają Konstytucji CSRS, gwarantującej każdemu szerokie swobody polityczne i prawa obywatelskie. Stwierdzili, że działalność sądów będących częścią składową organów władzy socjalistycznego państwa na celu konsekwentną obronę tego państwa i jego ustroju społeczno-gospodarczego. (PAP)

KRONIKA DNIA

DYPLOM UZNANIA MSZ DLA CHÓRU KURCZEWSKIEGO

Wczoraj, w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w Warszawie odbyło się spotkanie, w czasie którego minister Emil Wojtaszek wręczył dyrektorowi Jerzemu Kurczewskiemu przyznany Poznańskiemu Chórowi Chłopięcemu przez MSZ „Dyplom uznania za wybitne osiągnięcia w propagowaniu kultury polskiej za granicą”. Wyróżnienia otrzymali również: Jerzy Antczak, Jan Krenz, Konstanty Kulka oraz Teatr Stary z Krakowa. (res)

PIERWSZE TONY POLIPROPYLENU Z NOWEJ WYTWRNI

6 ton, z nowej instalacji „Polipropylen II” w Półkach Zakładach Rafinacyjno-Petrochemicznych otrzymano pierwsze tony granulowanego tworzywa sztucznego. Tym samym, po miesiącu prac rozruchowych, zakończony został najważniejszy etap uruchamiania produkcji w nowej wytwórni. Dostarczać ona będzie rocznie około 30 000 ton surowca, tj. dwukrotnie więcej niż wynosiła dotychczasowa produkcja polskiej petrochemii. Polipropylen, otrzymywany w dowolnych kolorach, wykorzystywany jest zarówno do wyrobu tkanin technicznych, obiciowych i dywanów, jak i lin okrętowych, części maszyn i sprzętu gospodarstwa domowego. (PAP)

Telefony

- W Wielkiej Wsi (gm. Stęszew, woj. poznański) samochód ciężarowy wyprzedzając ciągnik „Urus” zderzył się z czołową z ciężarówką „Star”. Kierowca tego ostatniego pojazdu doznał złamania nogi.
- W Koninie na ul. Kołkiej, motocyklista wpadł w poślizg i zderzył się z „Zukiem”. Rannego motocyklistę przewieziono do szpitala.
- Na ul. Pułaskiego w Poznaniu, kierowca „Warsawy” potrącił starszą kobietę, która doznała obrażeń.
- Na ul. Roosevelta w Poznaniu mężczyzna wyszedł nagle za stojącego autobusu na jezdnię i potrącony został przez „Warsawę”. Pieszy odniósł rany. (t)

Kilka tysięcy eksponatów na wystawie w Katowicach

Dokończenie ze str. 1.

Wojewódzka wystawa w Katowicach odbędzie się w hali widowiskowo-sportowej w Katowicach. W swym wystąpieniu omówił dotychczasowe osiągnięcia i perspektywy, ambitne za miernika Kraju Rad.

Janusz Koba z Huty „Katowice” odczytuje list uczestników spotkania do sekretarza generalnego KC KPZR — Leonida Breżniewa z serdecznymi pozdrowieniami od całego społeczeństwa wielko-

przemysłowego regionu. Polskie społeczeństwo, klasa robotnicza — czytamy w tekście — wysoko cenią sobie braterską współpracę z Krajem Rad w procesie socjalistycznych przeobrażeń naszej ojczyzny, w powiększaniu potencji gospodarczego woj. katowickiego — przemysłowego serca Polski.

Górnik kopalni „Sosnowiec” — Waldemar Wawrzak składa meldunek o pomyślnej realizacji tegorocznych zadań społeczno — produkcyjnych woj. katowickiego. W meldunku, skierowanym na ręce I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka, zawarte zostały szczegółowe dane, obrazujące produktywny wysiłek załóg kopalni, hut i innych zakładów przemysłowych Śląska i Zagłębia.

Tego dnia radziecka delegacja z Władimirem Kirillinem odwiedziła Huty „Katowice”.

Goście zapoznali się z pracującymi już wydziałami hut: wydziałem wielkopieczym, stalownią konwentorową-tienową oraz walcownią półwalcownią hutniczych.

Tezy przemówień P. Jaroszewicza, W. Kirillina i Z. Grudnia — zamieszczamy powyżej.

„Duży Lotek” płaci

W zakładach Dużego Lotka z 3 km. stwierdzono:

- Losowanie I: 3 rozw. z 5 traf. prem. — wygr. po 378,923 zł, 62 rozw. z 5 traf. zwykły. — wygr. po ok. 18,000 zł; 4,564 rozw. z 4 traf. — wygr. po 373 zł, 50,290 rozw. z 3 traf. — wygr. po 18 zł.
- Losowanie II: 73 rozw. z 5 traf. — wygr. po 26,004 zł, 4,473 rozw. z 4 traf. — wygr. po 636 zł, 76,477 rozw. z 3 traf. — wygr. po 62 zł.

„Express-Lotek”

4, 16, 28, 32, 33

„Mały Lotek”

- I LOSOWANIE 10, 14, 17, 27, 33
 - II LOSOWANIE 6, 17, 19, 20, 33
- Końcówka banderoli 0340

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie zmienne z przelotnymi opadami deszczu.

Temperatura minimalna plus 2 stopnie, maksymalna — plus 9 stopni. Wiatry umiarkowane (5-8 m/sec.) z kierunków zachodnich.

Wczoraj o godz. 17 notowano następujące temperatury: w Poznaniu — 7 stopni, w Kaliszu — 7 stopni, w Lesznie — 7 stopni, w Pile — 6 stopni.

GOTOWOŚĆ W BIELI

Lekarskie pogotowie. Natychmiast kojarzy się z karetką, która sygnalizuje światłem domaga się pierwszej pomocy. Wśród pieszych i pojeżdżających. Ludziom przychodzi na myśl obrazowy ciąg zdarzeń: gdzieś ktoś potrzebuje natychmiastowej pomocy, może cierpi, może zagraża mu niebezpieczeństwo. Jada więc do niego lekarze, sanitariusze. Udziela pierwszej pomocy, a potem nie zwlekając, sygnalizuje radiowozy zaalarmującej dal-
sze ogniwo — gdy trzeba zesłać samą operacyjną, kiedy indziej reanimacyjną, służbę krwi. Hasło „Ratunek” wypowiadane przez alarmowy telefon nie pozostaje bez odpo-
wiedzi, pobudza do działania ludzi, którzy byli w pogotowiu.

Bo pogotowie, to nie tylko instytucja służby zdrowia powołana do niesienia doraźnej pomocy, wyposażona w kraju w kilka tysięcy samochodów, około stu samolotów, które wzywane są w ciągu roku do kilku milionów wypadków, nagłych zachorowań, posiadająca sprzęt niezbędny do niesienia pierwszej pomocy. Pogotowie — to stan gotowości do działania, spieszenia na ratunek. Trwa nieprzerwanie. Granice dnia i nocy nie mają nań wpływu, tak jak nie można wpłynąć na to, by ludzie chorowali w określonych godzinach.

To czuwanie i pogotowie widać najwyraźniej nocą, być może dla tego, że wtedy rysuje się ono na zasadzie kontrastu z atmosferą odpoczynku, spokoju, rozluźnienia. Gdyby się jednak coś wydarzyło — lekarze czuwają. I w ambulatoriach czynnych przez całą dobę — bo może komuś zabnie da spać i trzeba natychmiast go usunąć, może — w domu zdarzyć się jakaś kontuzja, uszkodzenie oka, zranienie, temperatura, może dziecko krzyczeć nie wiadomo dlaczego; i w aptekach — aby z podaniem lekarstw nie trzeba było zwlekać. Pogotowie trwa też w szpitalach. I to nie tylko tych dyżurnych, choć tam oczywiście stan czuwania jest najwyraźniejszy. Dyżury pełni się też na każdym innym oddziale — nawet gdy pacjenci są we śnie. Pielęgniarka i lekarz nie zasypiają. Nie ma chwili, by wszyscy pogrążyli się w odpoczynku.

Świadomość, że nagły wypadek, śmiertelne zagrożenie nie jest tylko naszą sprawą, że nie pozostawia się nas samych z tym nieszczęściem — to wa-

runek społecznego poczucia bezpieczeństwa. Jemu naprzeciw wychodzi czuwanie służby zdrowia, jej bycie w pogotowiu.

☆

Inaczej trochę wygląda to na wsi. Małe osady, daleko od specjalistycznych wielkomiejskich placówek służby zdrowia, które zgodnie z potrzebą można wezwać telefoniem. Ludzie bardziej pozostawieni są sobie i wiejskiemu lekarzowi. On właśnie buduje ich poczucie spokoju jednocząc wiele różnych funkcji. Na co dzień leczy i najwyżej sze grypy, przebieżenia, i zastarzałe chroniczne choroby, i coraz częściej występujące u ludności wiejskiej choroby reumatyczne, zwyrodnienia kregosłupa. Zna nie tylko do legliwości swoich pacjentów, ale całe rodziny nieraz z wieloma złożonymi, choć zgola nie medycznymi, problemami. Ale lekarz wiejski to również ten, do którego najpierw przybiega się w pierwszym przeobrażeniu, gdy zdarzy się jakieś nieszczęście, jakieś nagłe, a niebezpieczne zagrożenie. On również odwiedza chorych w domu, pokonując przy tym kilometry dróg. Tych przejeżdżanych i takich, po których najpewniej iść pieszko.

Niekiedy mówi się, że wiejski lekarz, przyjmując na siebie wiele obowiązków oddala się od „wielkiej medycyny”. Zaprzeczają temu ludzie, którzy niejednokrotnie spędzili „na głuchej prowincji”. Podkreślają — że to właśnie niezbędna jest ołbrzymia wiedza i potrzebne doświadczenie — nabyte uprzednio na przykład w czasie pracy szpitalnej. To jasne dodają — lekarz jest tu sam wo-

łacz chorego człowieka. Musi podjąć decyzję o kierunku leczenia, o ewentualnym skierowaniu go do innych placówek. W codziennych kontaktach z ludźmi musi dostrzec pierwsze symptomy groźnych chorób.

Stan pogotowia wiejskiego lekarza nie kończy się w momencie opuszczenia lekarskiego gabinetu. Jest tu sam — musi więc być zawsze, gdy go potrzeba... To konieczne, by nawet na najmniejszej wiosce ludzie czuli stałą opiekę społecznej służby zdrowia.

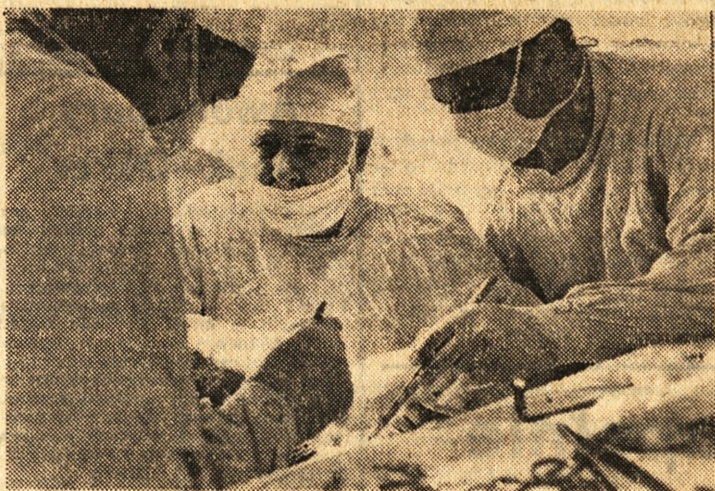
☆

Pogotowie, to również należyte przygotowanie się do niesienia pomocy. To w oplecie zdrowotnej nie tylko wiedza, doświadczenie i serce lekarzy, pielęgniarek i innych pracowników „białej” służby, ale także odpowiednia liczba przychodni, ośrodków, gabinetów, szpitalnych łóżek, laboratoriów. To również pełnosprawne i niezawodne zaplecze techniczne — instrumentacyjne, ze stawy skomplikowanych urządzeń medycznych pozwalających wzbogacić i wspierać zmysły pracowników służby zdrowia tak, aby mogli zajrzeć do wnętrza ludzkiego organizmu.

Na ten aspekt przygotowania się do niesienia pomocy wydaje się w naszym kraju ogromne sumy. Polityka państwa w zakresie ochrony zdrowia zlikwidować ma dysproporcje, jakie w dostępności do lekarzy jeszcze między niektórymi województwami istnieje, podobnie jak między miastem a wsią.

Ludzie chorują wszędzie i każdy chory pragnie powrócić do zdrowia. Na niego czekają więc medyczne placówki — materialne znaki troski o zdrowie. Ale najważniejsze jest to, że czeka ludzka gotowość w biele.

JOLANTA LENARTOWICZ



7 kwietnia — to Dzień Pracownika Służby Zdrowia.

Na zdjęciu: podczas operacji.

Fot. — T. Wójcik

„Wuefista” w roli gospodarza

Nie wystarczy, że ktoś chce zostać rolnikiem

Zmęczenie technicyzacją życia i ucieczką na łono natury różne przybierają formy, ale raczej nie takie, jak przeobrażenie się mieszczaucha bez pojęcia o uprawie ziemi, właśnie w rolnika. Zapewne inne motywy kierowały więc mieszkańcami Poznania — Jarosławem Skoczkiem i Zenonem Meliorowskim, kiedy w 1975 roku ten pierwszy jako absolwent Akademii Wychowania Fizycznego, a ten drugi jako student Akademii Rolniczej (Wydziału Melioracji) kupowali gospodarstwa i zakładali zespół rolników indywidualnych. Jego osobliwością było to, że miał w składzie jednego rolnika, mogącego służyć pozostałym jedynie dobrymi radami. Mowa o Ludwiku Owsianym — znawcy rolnictwa, ale znawcy mającym już 78 lat.

Podeszły wiek sprawił, że L. Owsiany postanowił sprzedać swoje gospodarstwo rolne o powierzchni 18,2 ha we wsi Koszuty. W sierpniu 1975 roku Urząd Gminy w Słupcy zezwolił na podział tego gospodarstwa — w celu sprzedaży jednej działki (7,7 ha) J. Skoczkiowi, a drugiej (10,5 ha) Z. Meliorowskiemu. Ponadto wystawił obu równobrzmiące zaświadczenia:

„Zaświadczam, że Obywatel posiada kwalifikacje do prowadzenia gospodarstwa rolnego, gdyż praca w gospodarstwie rolnym położonym w Koszutach stanowi dla niego zawód dający główne źródło utrzymania”.

Gwoli ścisłości trzeba powiedzieć, że w tym czasie J. Skoczek pracował w Poznaniu w stacji sanitarno-epidemiologicznej, a Z. Meliorowski był studentem IV roku. Nie przemijając się rozbieżnościami między stanem faktycznym a treścią zaświadczeń obaj dołączyli je do wniosków o kredyty inwestycyjne na zakup nieruchomości rolnych i już we wrześniu 1975 roku J. Skoczek otrzymał ponad 400 000 zł, a Z. Meliorowski blisko 300 000 zł. W tym samym miesiącu notariusz sporządził akty sprzedaży im działek przez L. Owsianego, po czym tenże i nabywcy jego gruntów zawarli umowę o założeniu zespołu rolników indywidualnych. Kilka dni później J. Skoczek podjął pracę... nauczyciela wychowania fizycznego.

Podjeżdżając, że „coś tu nie gra” Ludwik Owsiany w kwietniu 1976 roku poprosił Prokuraturę Rejonową w Słupcy o zbadanie legalności nabycia gospodarstwa przez J. Skoczka i Z. Meliorowskiego. Ci ostatni przesłuchani w prokuraturze oświadczyli, że mają kwalifikacje do prowadzenia gospodarstwa rolnego „ponieważ w przeszłości podczas wakacji pracowali w gospodarstwach rolnych krewnych bądź znajomych”.

Gdyby przyjąć takie kryteria przy ocenie przygotowania do zawodu rolnika, chyba co drugi obywatel (choćby dlatego, że jako uczeń wjeżdżał na wykopki) mógłby być uznany niemal za znawcę agrotechniki. Zrozumiałe więc, że prokurator powoławszy się na odpowiednie przepisy stwierdził, że ani J. Skoczek ani Z. Meliorowski nie mieli praktycznych i teoretycznych kwalifikacji do wykonywania zawodu rolnika. Tymczasem właśnie te kwalifikacje są jedną z najważniejszych przesłanek ważności nabycia nieruchomości rolnych. Prokurator ustalił też, że utworzenie zespołu rolników nastąpiło z naruszeniem przepisów. Zespół ten został już rozwiązany, natomiast trwa postępowanie sądowe dotyczące nieprawidłowej transakcji.

Ujawnione w tej sprawie nieprawidłowości skłoniły Prokuraturę Wojewódzką w Koninie do zlecenia prokuratorom rejonowym sonda-

żowego sprawdzenia czy powoływanie i działalność zespołów rolników indywidualnych są zgodne z przepisami. Badania przeprowadzone w 10 gminach wykazały, że część służby rolnej niedostatecznie zna te przepisy i zbyt mało interesuje się pracą zespołów. Między innymi w gminie Zagórów stwierdzono, że jej urząd nie przysłał wykazów rolników gospodarujących zespołowo do odbiorców produktów rolnych (np. do gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska”) zobowiązanych do zawierania umów kontraktacyjnych. To — na pierwszy rzut oka — drobne uchybienie formalne wywołuje poważne następstwa, utrudniające rolnikom — członkom zespołów korzystanie z przysługujących im ulg w postaci umarzania kredytów bieżących, niskiej stopy oprocentowania, bezpłatnego poradnictwa weterynaryjnego itp.

Niewielka dbałość części służby rolnej o właściwy rozwój zespołów sprzyjała — jak ustalili prokuratorzy — nieprawidłowościom już w trakcie organizacji. Otóż np. w Golinie w kilku zespołach znaleźli się ludzie zatrudnieni w... przemyśle, dla których praca na roli stanowiła zajęcie uboczne. Takie osoby ze względu na brak czasu nie mogą być pełnowartościowymi członkami kolektywów. Obniżają efektywność gospodarowania, uniemożliwiają właściwe wykorzystanie kredytów uzyskanych przez zespoły.

Do podobnych następstw mogą doprowadzić także uchybienia organizacyjne jak to, które ujawniono w gminie Słupca. Powstał tam zespół mechanizacyjny zrzeszający trzech rolników, przy czym dwóch z nich miało grunty w sąsiednich miejscowościach, natomiast trzeci w wiosce odległej od nich o 20 km. Fakt ten utrudnił im wspólne użytkowanie maszyn (a przecież właśnie w takim celu zawiązała się ta grupa) i w rezultacie zdecydował o szerokim korzystaniu przez nich z usług (orka, rozrzut obornika, omloty) miejscowej Spółdzielni Kółek Rolniczych.

Kilka innych zespołów mechanizacyjnych uprawiało identyczną praktykę, a część zespołów hodowlanych nie pozawalała umów kontraktacyjnych, przy czym członkowie jednych i innych kolektywów de facto gospodarowali indywidualnie. A zatem zespoły te nie wykonywały zadań, do których zostały powołane.

Nieprawidłowości ujawnione przez prokuratorów w 10 gminach (najbardziej widoczne w Słupcy) oraz podobne ustalenia Wydziału Kontroli i Instruktażu Urzędu Wojewódzkiego w Koninie i Banku Gospodarki Żywnościowej sprawiły, że wojewoda koniński podjął ważne decyzje dotyczące środków zaradczych. Polecając one — krótko mówiąc — na weryfikacji zespołów rolników indywidualnych i korygowaniu ich działalności, również takimi sposobami, jak instruktaż rolniczy. Urzeczywistnienie tego wszystkiego przez gminną służbę rolną zapewni: autentyczność zespołów, pełniejsze wykorzystanie ziemi, maszyn oraz kredytów i — rzecz jasna — zwiększenie produkcji rolnej. Będzie również przykładem gospodarskiego podejścia do negatywnych zjawisk ukazaniem, jak należy ustalać ich źródła i — co najważniejsze — jak je usuwać.

MICHAŁ ŁUCZAK

P. S. Wszystkie imiona i nazwiska wymienione w tej publikacji zostały zmienione.

Poza Bliskim Wschodem — gdzie od prawie dziesięciu lat polityczno-militarna sytuacja wciąż grozi wybuchem, rzytym mogącym się przekształcić w konflikt o zasięgu pozalokalnym — także rozwój sytuacji na Cyprze, ze względu na jego strategiczne położenie, cechują podobne niebezpieczeństwa. Dlatego też ilekroć dochodzi do rozmów między przedstawicielami cypryjskich wspólnot — greckiej i tureckiej, tyle razy staje się to nadzieją nie tylko samego Cypru.

Tak jest i od zeszłego tygodnia, kiedy to pod przewodnictwem sekretarza generalnego ONZ, Kurta Waldheima, w Wiedniu doszło do kolejnej rundy rozmów na temat politycznej przyszłości Cypru. Przed tą konferencją wielu komentatorów z dużymi nadziejami oczekiwało wyników. Rzeki-
czystości okazuje się mniej optymistyczna. Rokowania wiedeńskie — jak to teraz można powiedzieć — w najlepszym razie zakończą się spre-
czykowaniem poglądów obu stron.

Nadzieje na pozytywne wyniki rozmów wiedeńskich buduje się na podstawie przebiegu dwóch spotkań — 27 stycznia i 12 lutego br. — prezydenta Cypru, arcybiskupa Makariosa, występującego w tym przypadku jednocześnie w charakterze przywódcy ludności pochodzenia greckiego oraz Raufa Denktaşa, przywódcy społeczności tureckiej na Cyprze. Uznano, że te spotkania, pierwsze po trzynastu latach między tymi politykami, otworzyły realną drogę w

walce narodu cypryjskiego o pokój, demokratyczne i sprawiedliwe uregulowanie problemu wyspy, zgodnie z uchwałą ONZ. Nie będzie to jednak droga łatwa.

Obecnie Cypr, za sprawą inwazji wojsk tureckich w 1974 roku, podzielony jest na dwie części, z których północna, stanowiąca około 36 procent obszaru wyspy obsadzona jest przez Turków. Stąd wysiedlono lub ekscesami wojsk inwazyjnych zmuszono do ucieczki 200 000 Greków.

CYPR

Na południu, gdzie panuje przeludnienie, doświadcza bezrobocie, a jednocześnie na północy brak rąk do pracy, przede wszystkim o odpowiednich kwalifikacjach. Na północy coraz częściej się styszy, że jeśli ktoś materialnie skorzystał na inwazji 1974 roku, to wcale nie społeczność turecką, lecz wojska inwazyjne, które ogoliły pozostawione przez Greków cypryjskich domostwa, oddając sprawozdanie tatarski Turkom cypryjskim przysięgając puste ściany. Odtąd też najbogatsza przedtem północna część wyspy, która jeszcze w 1973 roku przynosiła prawie 100 milionów dolarów dochodów z turystyki „gości” teraz zamiast turystów przede wszystkim 30-tysięczną armią okupacyjną turecką.

Czy można się zatem domniemywać, że przedłużanie niestabilnej sytuacji na Cyprze przynosi niepowetowane szkody samej

tamtejszej ludności i czyni zarazem rozwiązanie tej kwestii z biegiem czasu coraz trudniejsze?

Spraw do rozwiązania na Cyprze jest dużo. Przywódcy obu wspólnot etnicznych zebrał je w czterech punktach, które powinny być tematem rokowań.

Kwestia pierwsza, to zapewnienie

ko im jeszcze do zbieżności. Do niedawna strona grecko-cypryjska uważała, że społeczności tureckiej, stanowiącej w zaokrągleniu 18 procent 650-tysięcznej ludności republiki należy się tyleż procentowo licząc terytorium kraju. Teraz prezydent Makarios gotów byłby zgodzić się na przyznanie społeczności tureckiej 20-25 procent obszaru. Turcy cypryjscy natomiast obstają przy utrzy-

Cyprowi statusu „niezależnej, niezamagowanej republiki federacyjnej dwóch społeczności”. Rzecz jednak w tym, że każda ze stron inaczej interpretuje to pojęcie. Strona grecko-cypryjska pragnie federacji kantonów obu społeczności, natomiast strona turecko-cypryjska utożsamia to z federacją dwóch autonomicznych regionów, co oznacza dążenie do zaakceptowania usankcjonowania podziału wyspy na dwie strefy, z których turecka przed przeszło dwoma laty (13 lutego 1975) ogłoszona została jednostronnie „federalnym państwem tureckim”.

Kwestia druga sprowadza się do stwierdzenia, że obszar Cypru powinien być podzielony „z uwzględnieniem walorów gospodarczych, wydajności i własności gruntów”. W tej sprawie punkty wyjściowe obydwu wspólnot nieco się zbliżyły, ale dale-

manii obecnie zajmowanych 36 procent powierzchni.

Kwestia trzecia dotyczy swobody poruszania się i osiedlania. Społeczność grecka żąda przywrócenia tych zasad, natomiast turecka nie chce dopuścić do masowego powrotu uchodźców pochodzenia greckiego do ich dawnych siedzib, by — jak argumentuje — nie dopuścić do waśni między obu wspólnotami. W tej sprawie władze ostatnio pewne możliwości kompromisu, którym dał wyraz prezydent Makarios, stwierdzając, iż jego zdaniem zdecydowana większość uchodźców byłaby skłonna zgodzić się na odszkodowanie zamiast powrotu na tereny administrowane przez Turków cypryjskich.

Kwestia czwarta, to kompetencje władzy i urzędów federacyjnego państwa cypryjskiego. W tej dziedzinie koncepcje są zasadniczo rozbieżne.

Strona turecko-cypryjska niedwuznacznie opowiada się za bardzo ograniczonymi uprawnieniami rządu centralnego podczas gdy strona grecko-cypryjska upatruje w takim stawienu sprawy jedynie chęć zawołowania podziału republiki i dlatego dąży do udzielenia rządowi centralnemu silnej władzy, co zapewnić ma integralność i suwerenność państwa.

Pośród przedstawionych tu zagadnień niektóre mają znaczenie zasadnicze. Dla obydwu stron nie są to te same sprawy. Przywódcy społeczności tureckiej za główną kwestię uważają powierzenie władzy administracji regionalnej, co miałoby — tak argumentują — uchronić mniejszą społeczność turecką przed dominacją drugiej wspólnoty etnicznej. Przywódcy grecko-cypryjscy największą wagę przykładają do zwrotu terytorium, przy czym zakres tej operacji powinien być zbliżony do wspomnianych tutaj propozycji prezydenta Makariosa. Bada to niewątpliwie najtrudniejsze ze wszystkich kwestii, na których rozwiązanie czeka przede wszystkim sama ludność Cypru.

Warto zdać sobie sprawę jednak i z tego, jak ważnym osiągnięciem jest opracowanie zasad rozwiązania skomplikowanych zaszciski cypryjskich. Dzięki temu nadzieje na dojdzie do porozumienia są większe niż w danych na rzecz uregulowania konfliktu bliskowschodniego. W tej kwestii nie ma jeszcze nawet zgody co do wznowienia rozmów między zainteresowanymi stronami. W sprawie Cypru tę zgodę osiągnięto. To już dużo, chociaż nie obejduję się zapewne bez ustępstw z obu stron.

TADEUSZ KACZMAREK

Przekłady literatury

amerykańskie

Wiele interesujących pozycji znajdzie się w zestawie książek pisarzy amerykańskich, które w tym roku ukazały się na naszych półkach księgarskich. Z klasyki literatury Stanów Zjednoczonych wydane zostaną m. in. dwie książki wybitnego prozaika ubiegłego stulecia Henry'ego Jamesa „Drzewo wiadomości i inne opowiadania” oraz powieść psychologiczno-obyczajowa „Portret damy”. Z utworów współczesnych otrzymamy m. in. jedyną książkę zmarłego niedawno Horace McCoya, znaną już u nas ze wstrząsającego filmu pod tym samym tytułem „Czy nie dobiła się koni”, „Śniadanie mistrzów” Kurta Vonneguta — autora opublikowanej u nas wcześniej „Kociej kołyski” i „Rzeźni nr 5”, powieść Howarda Northa „Autostrada” ogarniającą świat szaleństwa samochodowego i biografie „Zeldy” żony Francis Scotta Fitzgeralda i pióra Nanc Milford. Ogółem w 1977 r. ukaże się blisko 40 tytułów nowości i wznowień utworów pisarzy amerykańskich w łącznym nakładzie ponad 1,5 mln egzemplarzy.

Niestety czytelnik amerykański nie ma tylu okazji do zapoznania się z dorobkiem polskiej literatury. Jak wynika z danych bibliograficznych, w latach 1954—1974 ukazało się w USA tylko 101 polskich tytułów, zaś w tym czasie my wydaliśmy 911 pozycji amerykańskich. (PAP)

Wzrost wydatków wojskowych

Deficyt w budżecie USA

Komisja Budżetowa Izby Reprezentantów zatwierdziła przedstawiony przez rząd USA projekt budżetu federalnego na rok finansowy 1977-78. Jak informuje prasa amerykańska, projekt przewiduje ogromny deficyt w wysokości 64,3 miliarda dolarów. Kwota ta nie jest jednak ostateczna. Przewiduje się, że wzrośnie ona jeszcze bardziej i osiągnie poziom deficytu bieżącego roku budżetowego, który wynosi 69,8 miliardów dolarów.

Dużą nadwyżkę wydatków nad dochodami przewiduje się również w nadchodzących latach. Dlatego

Konsultacje w sprawie rent i emerytur

Powszechne zainteresowanie rolników

Projekt systemu zabezpieczenia emerytalnego rolników, który od 6 bm. jest przedmiotem konsultacji na ogólnowiejskich zebraniach z ludnością rolniczą, wzbudził powszechne zainteresowanie na wsi. Jest to bowiem przedsięwzięcie o historycznym znaczeniu dla polskiej wsi. Zapewnia rolnikom spokojną starość, a równocześnie otwiera możliwości wcześniejszego przekazywania gospodarstw następcom — młodym rolnikom, co będzie miało wpływ na odmładzanie i stabilizację kadr w rolnictwie oraz na poprawę struktury gospodarstw indywidualnych.

Dyskusja na ogólnowiejskich zebraniach konsultacyjnych toczy się nie tylko wokół systemu rent, ale także wokół spraw związanych z możliwością dalszego rozwijania produkcji w ogóle, a towarowej w szczególności, nad rozwojem usług i innymi sprawami bezpośrednio wpływającymi na wzrost produkcji towarowej, a tym samym na wysokość przyszłej emerytury.

Gospodarskie podejście do

proponowanego systemu emerytur dla rolników świadczy o trafności propozycji uzależnienia wysokości emerytury od produkcji towarowej oraz o zrozumieniu przez rolników potrzeby zwiększania produkcji zarówno z uwagi na rosnące zapotrzebowanie na żywność jak i konieczności wygospodarowania odpowiednich środków na realizację systemu emerytalnego. Jest wśród dobrze gospodarujących rolników rzeczą zrozumiałą, że system emerytalny powinien oddziaływać zachęcająco na rozwój produkcji w każdym gospodarstwie.

Już na pierwszych zebraniach konsultacyjnych rolnicy wysunęli szereg uwag, wniosków i propozycji do proponowanego systemu emerytalnego. Zgłoszone wnioski sugerują rozważenie problemu wieku emerytalnego rolników, podniesienie uprawniających do emerytury stażu pracy w rolnictwie do 30 lat dla mężczyzn. Są też liczne głosy rolników postulujące uporządkowanie spraw tzw. ludności dwuzawodowej.

I chociaż za wcześnie jest jeszcze na wysuwanie ogólniejszych wniosków z pierwszych zebrań konsultacyjnych, to jednak wydaje się przeważać opinia rolników za wprowadzeniem składek ubezpieczeniowych od hektara przeliczeniowego czyli od posiadanych możliwości produkcyjnych, zaś wysokość emerytury od wykorzystania tych możliwości przez rolników, a więc od wartości sprzedawanych państwu produktów rolnych. Chociaż nie brak i takich, jednak nie liczących, którzy mimo dużych możliwości nie dbają o rozwijanie produkcji, zadowolają się wytwarzaniem tylko na własne potrzeby, ale teraz chcieliby skorzystać z emerytury i to w miarę wysokiej, tylko z tego tytułu, że są rolnikami. Takie propozycje, aby wysokości emerytury nie wiązać z produkcją towarową, są jednak z miejsca odrzucane na zebraniach konsultacyjnych przez zdecydowaną większość dobrych producentów rolnych. (PAP)

Hutnictwo ZSRR

Pod względem produkcji surowki żelaza, stali, rudy żelaza i koksu Związek Radziecki zajmuje pierwsze miejsce w świecie. W 1976 r. w ZSRR wytopiono 145 milionów ton stali, 105 mln ton surowki żelaza — czyli więcej niż w Wielkiej Brytanii, Francji, RFN i Włoszech razem wziętych. (PAP)

Doskonalenie systemu ochrony mienia społecznego

Istotną rolę w realizacji zadań resortu sprawiedliwości dotyczących doskonalenia systemu ochrony mienia społecznego odgrywa działalność profilaktyczna, prowadzona przez sądy powszechne oraz sądy pracy i ubezpieczeń społecznych.

Rozstrzygając np. sprawy dotyczące kradzieży lub marnotrawstwa mienia społecznego, sędziowie zapoznają się nie tylko z funkcjonowaniem zakładów pracy lecz także z nieprawidłowościami w ich działaniu, ze wszystkim co sprzyja powstawaniu strat lub stwarza zachętę dla nieuczciwych pracowników. Spostrzeżenia te są następnie podstawą wysyłanych przez sądy do zakładów pracy raportów, sygnalizujących stwierdzone w trakcie postępowania sądowego uchybienia.

M. in. w ciągu 1976 r. w sądach powszechnych i okręgowych sądach pracy i ubezpieczeń społecznych sporządzono ponad 1800 tego rodzaju

sygnałów. Dotyczyły one najczęściej nienależytego funkcjonowania kontroli wewnętrznej, powierzenia mienia społecznego pracownikom nie posiadającym odpowiednich kwalifikacji.

Oprócz bieżących sygnałów na temat wszelkiego rodzaju nieprawidłowości w systemie ochrony mienia społecznego w jednostkach gospodarki społecznej, sądy wojewódzkie przeprowadziły ostatnio analizy szeregu spraw sądowych o kradzieżach na zakładach pracy. Ich celem było zbadanie efektywności dochodzenia przez przedsiębiorstwa na drodze sądowej odszkodowań za powstałe straty.

Wnioski z przeprowadzonych badań, przekazane organom zarządzania gospodarczego i administracji państwowej, zostały wykorzystane w celu likwidacji nieprawidłowości w systemie ochrony mienia społecznego w zakładach pracy. (PAP)

Antyterrorystyczne akcje w Etiopii

Według ukazującego się w „Addis Abebie” dziennika „Addis Zemen” w ciągu tygodnia operacji antyterrorystycznych prowadzonych w prowincji Harar, milicja ludowa przy poparciu społeczeństwa zlikwidowała 150 terrorystów, natomiast w okolicach miast Mena i Gishie oraz Gondar 50.

W prowincji Shoa ujęto ostatnio 2 obywateli Stanów Zjednoczonych, których podejrzewa się o przynależność do CIA. Po udowodnieniu im działalności szpiegowskiej zostali wydalen z Etiopii.

W stolicy Etiopii poinformowano, że znaleziono tam w różnych tajnych składach 1 624 karabiny i inną broń. (PAP)

Wykonali, ale niezupełnie

Na opublikowany na naszych łamach list czytelnika, który sygnalizował o niedostatku w sklepach drogerijnych i kioskach kremów i toalet, ich producent — Fabryka Kosmetyków „Pollena-Uroda” w Warszawie odpowiedziała wyjaśnieniem, również wydrukowanym przez nas na łamach (19 II br.). W piśmie tym dyrekcja fabryki zawiadamiała, że „przyjęte zamówienia” (parokrotnie użyto tego terminu) przedsiębiorstw handlowych z terenu Poznania nie tylko zostały w całości wykonane, ale nawet poważnie przekroczone. Stwierdzenia te zostały poparte przytoczeniem konkretnych liczb, z których rzeczywiście wynikało, iż

„Pollena-Uroda” przekraczała przyjęte zamówienia.

W tej sytuacji, publikując wyjaśnienie, opatrzyliśmy je tytułem „Za mało zamawiali” oraz zapytaliśmy poznzańskich handlowców o przyczyny takiego zaniżenia zamówień, że aż wystąpił brak tego artykułu.

Dyrekcja obu zainteresowanych przedsiębiorstw — „Ruchu” oraz Oddziału Handlu Artykułami Nieżywnościowymi WSS „Społem” w Poznaniu — odpowiedziały nam zwróceniem uwagi na pewien drobny szczegół, a mianowicie na użyte w piśmie „Urody” słowo „przyjęte”. Nie jest ono w handlowym języku równoznaczne z wielkością zamówienia. Słusznie też poznajscy handlowcy zarzucili dyrekcji

„Urody”, że „zapomniała” uzupełnić swe wyjaśnienie stwierdzeniem, w jakim stopniu zmniejszyła ona złożone przez poznzańskich „Ruch” i „Społem” zamówienie.

Z przytoczonych przez te przedsiębiorstwa liczb wynika bowiem, że zamówień na niektóre gatunki kosmetyków w ogóle nie przyjęto, a inne przyjęto w niewielkim tylko procencie i w dodatku nie zawsze realizując terminowo ich dostawy. Dlatego w sklepach i w kioskach powstawały stałe niedobory tych artykułów, mimo że — mówiąc językiem „Urody” — przyjęte zamówienia były realizowane nawet z nadwyżką.

I tak jednym, zresztnie użyłym i zupełnie zmieniającym sens oraz sedno sprawy, słowem, można udowodnić, że „u nas jest wszystko w najlepszym porządku”. (zk)

Echa naszych publikacji

Wzmożono kontrolę w mieszalniach pasz

Sygnalizowane na łamach „GW” skargi rolników województwa poznańskiego na złą jakość pasz treściwych, nabywanych w GS-ach, nie pozostały bez echa. Jak informuje nas dyrektor Zakładu Obrótu Rolnego WZSR w Poznaniu, inż. Witold Stefanowski, systematycznie zaostrza się kontrolę wewnętrzną we własnych mieszalniach pasz i magazynach paszowych GS. Ponieważ jednak aż 62 procent mieszanki sprowadza się z mieszalni w innych województwach (w znacznym mierzcie z pińskiego), dla całkowitego wyeliminowania z obrotu rynkowego, nieodpowiedniej jakości tego artykułu wszystkie

magazyny paszowe GS zostały wyposażone w urządzenia do organoleptycznej kontroli jakości. W mieszalniach wprowadzono ponadto kontrolę laboratoryjną wszystkich surowców oraz produkowanych mieszanki.

W ubiegłym miesiącu cała służba branżowa, odpowiedzialna za obrót paszami w GS-ach, została przeszkolona. Dokłada się również starań, aby poprawić warunki magazynowania pasz. Wszystkie te działania niewątpliwie przyczyniają się do poprawy zaopatrzenia rolników w pasze dobrej jakości, a to z kolei wiąże się ze wzrostem produkcji zwierzęcej. (zd)

Sport-sport

Remisowy rezultat spotkań z Rumunią

W międzypaństwowym, towarzyskim meczu piłkarskim pierwsza reprezentacja Polski pokonała drugą drużynę Rumunii 2:0 (1:0). Bramki strzelił w 14 min. Kazimierz Deyna z wolnego i Adam Nawalka w 78 min.

Polska: Tomaszewski — Wawrowski (od 46 min. Dziuba), Znuś, Kasperczak, Bogusiewicz, Wiczorek (od 46 min. Nawalka), Maszaler, Deyna, Lubański, Lato (od 46 min. Terlecki), Szarmach.

Rumunia: Iorgulescu — Tonasescu, Dobran, Koller, Stoica (Stefanescu), Menedintu, Crisan, Romila, Nedelcu (Manea), Beldeanu, Kun.

Niespełna cztery tygodnie przed meczem z Danią w Kopenhadze (1 maja) reprezentacja polskich piłkarzy stoczyła w Płocku kontrolny mecz z Rumunami. Był to nie tylko sprawdzian ustalonego założenia taktycznego, ale również ważny egzamin dla kilku piłkarzy. Niestety trudne warunki atmosferyczne — deszcz i wiatr — utrudniały grę i wpłynęły na poziom spotkania. Rezerwy rumuńskiej reprezentacji okazały się wyjątkowo przeciwnikiem. Goście, wśród których występowało kilku zawodników mających za sobą występy w pierwszej narodowej drużynie — demonstrowali dobre wyszkolenie techniczne, dużą szybkość i agresywność w walce.

Sprawdzian uwypuklił istniejące jeszcze braki w naszym zespole. Piłkarzy i trenera Jacka Gmocha czeka jeszcze sporo pracy nad ich wyeliminowaniem.

W pierwszej połowie gra była mniej ciekawa. Defensywny wariant w ustawieniu polskiego zespołu sprawił, że groźnych sytuacji pod rumuńską bramką nie było zbyt wiele. Jedyny w tym okresie gry gol padł w 14 min. po sprytnym strzale Kazimierza Deyny z rzutu wolnego (ok. 25 m). Nie bez winy był tu bramkarz Iorgulescu, który wypuścił piłkę z rąk. Dwóch dogodnych sytuacji nie wykorzystał przed przerwą Lato. Rumuni zrewanżowali się kilkoma groźnymi kontratakami, a najbliżsi zdobycia bramki byli w 16 min., gdy po strzale głową Medelcu piłka poszybowała tuż nad poprzeczką.

Po przerwie w obu zespołach zaszły zmiany. Wprowadzenie do gry Marka Dziubę, Adama Nawalki i Stanisława Terleckiego wpłynęło korzystnie na grę Polaków. Akcje były szybsze, groźniejsze. W 79 min. Adam Nawalka po celnym podaniu Włodzimierza Lubanckiego otrzymał piłkę na polu karnym, minął obrońcę i spokojnie strzelił obok wybiegającego

bramkarza. Młody piłkarz Wisły popisał się wcześniej iadnym, ale minimalnie niecelnym strzałem, a w końcowych minutach przetomnie interweniował w sytuacji, gdy piłka toczyła się do pustej bramki Tomaszewskiego.

Opinia Jacka Gmocha: Jestem zadowolony ze sprawdzianu. Rumuni okazali się — zgodnie z oczekiwaniami — wymagającym przeciwnikiem. Szkoda, że śliskie boisko i deszcz utrudniały grę i realizację wszystkich założeń. To też sprawiło, że nie padło więcej bramek. We wtorek powołam do kadrowo Jana Tomaszewskiego, gdyż Henryk Jalocho przyjechał z lekką kontuzją. Łódzianin zdołał wyegzaminować. Jestem też zadowolony z gry Włodzimierza Lubanckiego. Wyróżniam go w Płocku 14 piłkarzy. Poszczególne wodnicy grali na różnym poziomie. Słabiej niż oczekiwałem stawiali się Wawrowski i Lato. Przed meczem z Danią czeka nas jeszcze sporo pracy.

W towarzyskim meczu piłkarskim w Bukareszcie Rumuni „A” pokonała Polskę „B” 2:1 (2:0). Bramki zdobyli: dla Rumunii — Balaci — 2 (w 20 i 35 min.), dla Polski — Tadeusz Nowak w 26 min. Widzów 10 tys.

„Rezerwowa” reprezentacja Polski toczyła wyrównany pojedynek z pierwszym zespołem narodowym Rumunii, przygotowującym się do eliminacyjnego meczu z Hiszpanią. Pierwsza połowa meczu toczyła się przy lekkiej przewadze gospodarzy. W tym okresie Rumuni zdobyli dwie bramki w celnych strzałach Balaciego. Polacy odpowiedzili jednym celnym trafieniem. W 26 min. na wyrównań legionista Tadeusz Nowak. (PAP)

WYNIKI SPOTKAŃ O EUROPEJSKIE PUCHARY

PUCHAR EUROPY

Dynamo Kijów — Borussia M-G 1:0
FC Zurich — Liverpool 1:0

PUCHAR

ZDOBYWCÓW PUCHARÓW

SC Napoli — Anderlecht 1:0
Atletico Madryt — Hamburger SV 3:0

PUCHAR UEFA

Juventus Turyn — AEK Ateny 2:0
Atletico Bilbao — RWD Molenbeek 1:0

Awans pary Fibak—Okker

Po zwycięstwie w I rundzie gry pojedynczej, Wojciech Fibak ze swym partnerem Tomem Okkerem (Holandia) zakwalifikował się do półfinału gry podwójnej. Para Fibak — Okker pokonała w ćwierćfinale debel Corrado Barazzutti (Włochy) — Onny Parun (Nowa Zelandia) 6:3, 6:2.

Do pierwszej rundy turnieju w grze pojedynczej zakwalifikował się Szwed Bjorn Borg wygrywając w drugim pojedynku eliminacyjnym z Richardem Lewisem (W. Brytania) 6:1, 6:1. (PAP)

Porażka Lecha we Frankfurcie

Wykorzystując przerwę w rozgrywkach ligowych piłkarze Lecha rozegrali towarzyski mecz we Frankfurcie z miejscowym I-ligowym Vorwaersem. Spotkanie zakończyło się porażką poznaniaków 0:2 (0:2).

W przyszłą środę w Poznaniu odbędzie się mecz rewanżowy.

W akcji „50 kortów dla Poznania”

Pierwszy obiekt oddany do użytku

Pod koniec ubiegłego roku redakcja „Gazety Zachodniej” i Urząd Wojewódzki w Poznaniu rzuciły hasło „50 kortów dla Poznania”, a już dzisiaj są widoczne efekty tej akcji.

Wczoraj przekazano do użytku pierwszy kort. Powstał on przy Szkole Podstawowej nr 29 na Osiedlu Wielkiego Października. Obiekt posiada nawierzchnię asfaltową i sztuczne oświetlenie umożliwiający grę nawet po zapadnięciu zmroku. Kort budowano 50 dni, a wartość wykonanych prac, w których uczestniczyła również młodzież szkolna oblicza się na pół miliona złotych.

Przekazanie kortu do użytku

miało bardzo miłą oprawę. Na uroczystość przybyli przedstawiciele władz administracyjnych i sportowych Poznania. Obecny był również doc. dr Jan Fibak, oświec znakomity tenisista, który w imieniu syna podarował rakietę marki Fischer. Będzie ona m. in. groda dla zwycięzcy pierwszego turnieju rozegranego na tym kortcie.

Wczoraj miał się odbyć również pierwszy mecz, ale pogoda (deszcz i wiatr) uniemożliwiła prowadzenie normalnej gry. Skończyło się jedynie na zaprezentowaniu zgromadzonej młodzieży szkolnej kilku podstawowych uderzeń. (wil)

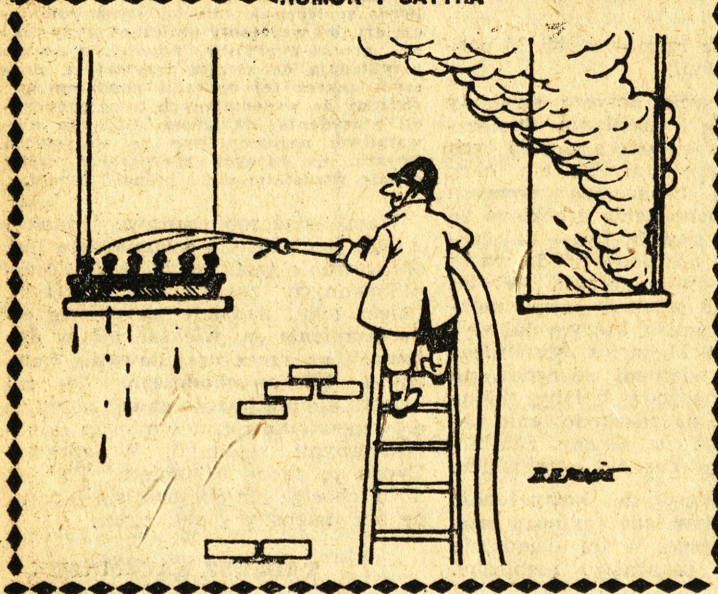
Decyzje FIBA w sprawie rozgrywania mistrzostw świata i turniejów olimpijskich

W Belgradzie zakończyły obrady komitet wykonawczy Międzynarodowej Federacji Koszykówki (FIBA), który podjął szereg decyzji dotyczących terminów mistrzostw świata oraz zasad rozgrywania turniejów mistrzowskich i olimpijskich.

Kolejnie, ósme mistrzostwa świata w koszykówce mężczyzn odbędą się w terminie 1—14 października 1978 r. na Filipinach. Wśród nich udział 14 ekip spośród których dwie mają już zapewniony udział w puli finałowej turnieju. Są to: obrońca tytułu — drużyna ZSRR i Filipiny — gospodarz mistrzostw. Pozostałe drużyny będą podzielone na 3 grupy (po cztery zespoły). Z każdej grupy dwa najlepsze zespoły awansu

ją do finału, w którym wystąpi 8 drużyn. Zespół, który zajmie pierwsze miejsce w puli finałowej spotka się z drugim w meczu o złoty medal natomiast drużyny zajmujące miejsca 3 i 4 rywalizować będą o medal brązowy.

W moskiewskich Igrzyskach Olimpijskich wystąpi 12 zespołów mężczyzn podzielonych na 3 grupy. Dwa pierwsze zespoły z każdej grupy awansują do finału rozgrywanego systemem „każdy z każdym”. Dwie pierwsze drużyny finału walczą o medal złoty, trzecia i czwarta o medal brązowy. W turnieju olimpijskim kobiet wystąpi 6 zespołów, grających systemem „każdy z każdym”. (PAP)





"KOZIOŁKI" DWA — TO WIELKOPOLSKA GRA!

Kolektury w kioskach „Ruchu” na terenie
woj. Kalisz, Konin, Leszno, Pila, Poznań.
1322-K1

Praca • Nauka

Robotnik, dobrze znający
pracę przy murarstwie —
potrzebny. Tel. 702-71.
20843g

Tańców towarzyskich —
wyucza Adela Szczur-
kówna, Poznań, al. Mar-
cinowskiego 2a, parter.
20082g

• Sprzedaż

Sprzedam materiał budow-
lany na dwie szklarnie.
Wiadomość: Stefan Kopik,
Gola nr 3, 67-407 Szlicht-
yngowa, woj. Leszno.
462p

Sprzedam sadzonki pom-
dorów. Tel. 727-95. 16674g

Sprzedam 2 piece c.o. po
18 m², typ KZ 5 (EcA 4)
w idealnym stanie. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 20930g.

• Samochody

Zuka blaszanego albo Ny
se kupię. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 20930g.

Sprzedam „Volge” M-21.
Przeźmierowo, Kwiatowa
29, po godz. 16. 20845g

Sprzedam Volvo-Arizon.
Mazowiecka 60 m. 2.
20096g

Samochody VW - Kdf 1
Ford Eifel kabriolet —
sprzedam. Tel. 67-19-00.
20829g

Sprzedam Fiat 1500 p w
idealnym stanie. Murowa
na Goślina, Młyńska 6.
18711g

Sprzedam Fiat 125p - 1500,
rocznik 1973, dzwonić mię-
dzy godz. 15-17, telefon
67-16-75. 20182g

• Lokale

Mieszkanie w Szczecinie
3,5-pokojowe, kuchnią, ła-
zienką, c. o. etażowe,
1 piętro, 88 m², balkon,
telefon zamienie na po-
dobne w Poznaniu. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 20930g.

Młody pracownik nauko-
wy poszukuje samodziel-
nego pokoju. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 20866g.

3-pokojowe M-5 — Grun-
wald, Promienista, niska
zabudowa — zamienie na
większe, chętnie willowe.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 19875g.

• Nieruchomości

Kupię działkę budowlano-
warsztatową, powyżej 900
m², przy granicy Pozna-
nia. W rozliczeniu ewen-
tualnie mieszkanie wlas-
nościowe w Poznaniu. Of-
erty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 20243g.

Sprzedam działkę rekre-
acyjną w Nienawiszu.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 20647g.

Ogrodnictwo dobrze za-
prowadzone, szklarnie —
1.050 m², uprawa kwia-
tów, zabudowania gospo-
darcze, mieszkanie wolne
przy głównej trasie, 5 km
od Poznania, sprzedaż wła-
ściel. Poważne oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 19904g.



TEGO JESZCZE NIE BYŁO!

• SNIADANIA ŚWIĄTECZNE — z TRA-
DYCYJNYM WIELKANOCNYM ZE-
STAWEM DAŃ W NIEDZIELĘ WIEL-
KANOCNĄ O GODZ. 10

URZĄDZAJĄ RESTAURACJE:

— „Smakosz” — ul. 27 Grudnia
— „Lechicka” — ul. Dzierżyńskiego 99

• W WIELKANOCNY PONIEDZIAŁEK
— O GODZ. 10

RESTAURACJE:

— „Wiedeńska” — ul. Dąbrowskiego 44
— „Rarytas” — ul. Mielżyńskiego

WYKWINTNE, SMACZNE ŚNIADANIA
WIELKANOCNE SPOŻYTE W LOKALU

— WIĘCEJ CZASU NA ODPOCZYNEK I

WARTO SKORZYSTAĆ!

1392-K1

Kierownictwo Produkcji Filmu

„AKCJA POD ARSENALEM”

ZAKUPI:

• odzież męską i damską z lat 1939—1949
(okrycia, płaszcze, kurtki, garnitury,
kostiumy damskie, sukienki, torebki,
obuwie, kapelusze).

• przedmioty codziennego użytku z lat
1939—49: firanki, zasłony lampy sto-
jące i wiszące, karbidówki, naczynia
kuchenne, naczynia stołowe, aparaty
telefoniczne, przybory do pisania, za-
bawki dzieciinne, plakaty, gazety, pie-
niądze, opakowania po artykułach
żywnościowych i chemicznych, teczki,
walizki plecaki, rowery, wózki dzie-
cinne, przybory toaletowe.

• odznaki i odznaczenia niemieckie
z okresu II wojny światowej.

Skup odbędzie się w dniach 14—15 kwiet-
nia br. w sali Domu Drukarza przy
ul. Inżynierskiej 10, w godz. 10—14 i 15—19.

1397-K1

**Dyrekcja
Medycznego Studium Zawodowego
Wydział Pielęgniarstwa w Poznaniu,**
ul. Mostowa 6, telefon 599-20 i 596-25

Z A W I A D A M I A,

że przyjmuje do dnia 15 czerwca br.

ZGŁOSZENIA KANDYDATEK

na rok szkolny rozpoczynający się
1 września 1977 roku.

Nauka w Studium jest bezpłatna i trwa
2 lata. Możliwość uzyskania stypendium
żywnościowego, a dla zamiejscowych mies-
zkani w Domu Słuchacza.

Warunki przyjęcia: matura lub ukończe-
nie szkoły średniej, dobry stan zdrowia,
wiek 18—35 lat.

Do podania należy dołączyć świadectwo
dojrzałości lub świadectwo ukończenia
szkoły średniej. 995-K1



PP Totalizator Sportowy — Oddział Międzywojewódzki

Z A W I A D A M I A

O SKRÓCONYM OKRESIE PRZYJMOWANIA KUPONÓW W TYGODNIU PRZEDŚWIĄTECZNYM

KUPONY PIŁKARSKIE I TOTO LOTKA PRZYJMOWANE BĘDĄ
W KOLEKTURACH NA TERENIE WOJEWÓDZTW:

POZNAŃ, KONIN, KALISZ, LESZNO

DO CZWARTKU, DNIA 7 KWIEŚNIA 1977 ROKU;

NA TERENIE MIASTA POZNANIA

DO PIĄTKU, 8 KWIEŚNIA 1977 ROKU.

W sobotę przedświąteczną, dnia 9 kwietnia 1977 roku

WSZYSTKIE KOLEKTURY NA TERENIE KRAJU

BĘDĄ NIECZYNNIE

Kolektury w Urzędach Poczтовых, posiadają odrębny okres przyjmo-
wania kuponów w tygodniu przedświątecznym.

SZCZEGÓŁY W KOLEKTURACH.

P. P. TOTALIZATOR SPORTOWY

Oddział Międzywojewódzki Poznań

1355-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
3 kwietnia 1977 r. zginął śmiercią tragiczną

GRZEŚ MACNIAK

uczeń klasy III b Szkoły Podstawowej nr 76
w Poznaniu

1 Jego ojciec

dr JÓZEF MACNIAK

Rodzinie Zmarłych składamy wyrazy serdecz-
nego współczucia.

Grono Nauczycielskie
koleżanki i koledzy

20913g

Dnia 2 kwietnia 1977 roku odszedł od nas na
zawsze, przeżywszy lat 26, mój najdroższy mąż,
nasz troskliwy tatusz, jedyny syn, kochany zięć,
brat, szwagier i wujek

plut. ANDRZEJ KOŁODZIEJ

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8 bm.
o godz. 13 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Swadźm k. Poznania,

dawniej St. Rynek 89/90 m. 6.

20923g

Dnia 6 kwietnia 1977 r. zmarł, namaszczony
Olejami św., po krótkich lecz ciężkich cierpie-
niach, mój najukochańszy mąż, nasz kochany
ojczulek, teść, dziadek i pradiadek, przeży-
wszy lat 77

FRANCISZEK PAŁASZKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 8 bm. o go-
dzinie 13 na cmentarzu miłostowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Wrocławska 23 m. 15.

20990g

† Dnia 6 kwietnia 1977 r. zmarła, opatrzona
Sakramentami św., w wieku 79 lat, moja
kochana żona, nasza matka, teściowa, babcia
i prababcia, sp.

JULIA MATECKA

z domu Zosiłkowska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 8 bm. o go-
dzinie 15 na cmentarzu w Zabikowie.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Luboń 3, ul. Graniczna 3.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

20939g

† Dnia 5 kwietnia 1977 roku zasnęła w Bogu,
przeżywszy lat 85, nasza droga ciocia, sp.

JADWIGA KONIECZNA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 8 bm. o go-
dzinie 7.55 na cmentarzu junikowskim.

Siostrzeniec z rodziną

Ul. Śleiska 13,

dawniej ul. Samuela Engla 12 m. 15.

1249-U3

Dnia 4 kwietnia 1977 r. zmarł w wieku 86 lat

JAN PRZYBYLSKI

były długoletni i zasłużony pracownik
naszego Przedsiębiorstwa.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia
7 kwietnia 1977 r. o godz. 13 na cmentarzu na
Miłostowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerego współ-
czucia składają:

Założa — Samorząd Robotniczy — Dyrekcja
Przedsiębiorstwa Aparatury
i Urzędów Komunalnych „Pogowas”
w Poznaniu, ul. Janickiego 23/25

1269-K3

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 4 kwietnia
1977 r. zmarł nasz długoletni pracownik

CZESŁAW LEWANDOWSKI

W Zmarłym straciliśmy sumiennego i odda-
nego pracownika.

Rodzinie Zmarłego składamy tę drogą wyrazy
serdecznego współczucia.

Rada Zakładowa — współpracownicy
Poznańskiego Teatru Lalki i Aktora

1266-K3

† Dnia 5 kwietnia 1977 r. zmarł po krótkich
i ciężkich cierpieniach, namaszczony Oleja-
mi św., przeżywszy lat 70

TADEUSZ GŁĘMBALSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8 bm.
o godz. 16 na cmentarzu w Puszczykowie.

Strapiona

rodzina

20952g

† W dniu 5 kwietnia 1977 roku zmarł dobry
i życzliwy człowiek, w wieku lat 93, opatrzony
Sakramentami św.

TELESFOR ŻŁOTOWICZ

odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7 bm.
o godz. 14 w Czarniejewie.

Strapiona

rodzina

1274-U3

† Dnia 6 kwietnia 1977 roku zmarł nasz ko-
chany brat, szwagier, wujek i kuzyn, prze-
żywszy lat 79, sp.

BRONISŁAW HANDSCHUH

powstaniec wielkopolski,

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Od-
rodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi
i Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm.
o godz. 12.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Ul. Gwardii Ludowej 46 m. 2.

1275-U3

Dnia 3 kwietnia 1977 roku zmarł w wieku
73 lat, mój kochany mąż, nasz drogi ojciec, teść
i dziadek

JÓZEF CIELAS

Pogrzeb odbędzie się w dniu 8 kwietnia 1977 r.
o godzinie 14.50 na cmentarzu na Junikowie —
Aleja Zasłużonych.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Luboń 4, ul. Łakowa 6.

20951g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
4 kwietnia 1977 r. zmarła, opatrzona Sakra-
mentami św., moja najukochańsza żona, nasza
najdroższa mamusia, teściowa, babcia, prabab-
cia, siostra, bratowa, szwagierka i ciocia, prze-
żywszy lat 69, sp.

JANINA MAĆKOWIAK

z domu Szymańska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8 bm.
o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z rodziną

Ul. Smolna 19 m. 10.

1272-U3

† Dnia 5 kwietnia 1977 r. po krótkiej i cięż-
kiej chorobie, opatrzony Sakramentami św.,
przeżywszy lat 73, zmarł nasz ukochany mąż,
ojciec, teść i dziadek, sp.

STANISŁAW WAWROWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 9 bm. o go-
dzinie 9.40 na cmentarzu na Junikowie.

Pogrążona w smutku

żona z rodziną

Ul. Grobla 6 m. 18.

1276-U3

† Dnia 6 kwietnia 1977 roku odeszła od nas
na zawsze, opatrzona Sakramentami św.,
nasza najdroższa matka, teściowa, siostra, cio-
cia, najukochańsza babcia i prababcia, prze-
żywszy lat 77, sp.

STANISŁAWA PALACZ

z domu Antkowiak

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 11.05
na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Ul. Piękna 5 m. 6.

1273-U3

† Dnia 5 kwietnia 1977 roku zasnął w Bogu
i zakończył swe pełne poświęcenia życie,
mój najukochańszy mąż, nasz troskliwy i do-
bry ojciec, teść, dziadek, pradiadek, szwagier
i wujek, sp.

STEFAN JAŁOSZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 11.40
na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Ul. Dąbrowskiego 66 m. 22.

1271-U3

Sprzedam dom jednorod-
zinny. Krystyna Bielick-
ka, 63-714 Kobierno. 463p

• Różne

Wypożyczalnia eleganc-
kiej garderoby ślubnej.
Poznań, ul. Paderewskie-
go 1 — Ciesielska.

20385g

Proszę Pana świadka wy-
padku z dnia 3 kwietnia
godz. 9.15 (Głogowska) o
zgłoszenie się w MO —
Wyspińskiego lub oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 20845g.

Poszukuję hurtowego do-
stawcy jaj. Tel. 521-47.

19170g

BPBBO MIASTOPROJEKT - Poznań

zawiadamia, że z dniem 30. III. 1977 roku
dla pracowni projektowych TU i TN oraz
Terytorialnego Ośrodka Informacji Tech-
nologicznej przy ul. Marchlewskiego 128

ZMIENIONY ZOSTAŁ

numer wywoławczy centrali telefonicznej

z nr 66-50-51

NA NUMER 69-92-21.

1390-K1

† Dnia 3 kwietnia 1977 r. zmarła, opatrzona
Sakramentami św., moja kuzynka, sp.

ANNA KOZIŁSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8 bm.
o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

Maria Wierczek z rodziną

1277-U3

† Dnia 4 kwietnia 1977 r. zmarł po ciężkiej
chorobie, przeżywszy lat 66, mój drogi mąż,
wujek i zięć, sp.

ROMAN HAAS

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 8 bm. o go-
dzinie 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

Żona z rodziną

Ul. Marcelesińska 8a m. 15.

1250-U3

† Dnia 4 kwietnia 1977 r. zmarła nasza uko-
chana matka, teściowa i babcia, sp.

PELAGIA ADAMCZAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 12 bm.
o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

synowie z rodziną

Ul. Jackowskiego 17 m. 26.

† Dnia 3 kwietnia 1977 r. odeszła od nas na
zawsze, opatrzona Sakramentami św., nasza
kochana ciocia, siostra i bratowa, sp.

JADWIGA KAZUBEK

</

